



**RESIST**

Fostering Queer Feminist Intersectional Resistances against Transnational Anti-Gender Politics

# The RESIST Project: Podsumowanie Badań z Etapu 1.



UNIVERSITÉ DE FRIBOURG  
UNIVERSITÄT FREIBURG



Lucerne University of  
Applied Sciences and Arts

HOCHSCHULE  
LUZERN



**Funded by  
the European Union**

Funded by the European Union under Project ID 101060749.

EU Horizon Europe (EU partners); UK Government Horizon Europe Guarantee Scheme (UK partner); Swiss State Secretariat for Education, Research and Innovation (Swiss partners).

Views and opinions expressed are however those of the author(s) only and do not necessarily reflect those of the European Union or British and Swiss funding authorities. Neither the European Union nor the granting authorities can be held responsible for them.

## Wprowadzenie

W ramach projektu badawczego RESIST przeanalizowano anty-genderowe<sup>1</sup> mobilizacje w 5 studiach przypadku: w Parlamencie Europejskim, Wielkiej Brytanii, Polsce, Szwajcarii i na Węgrzech. Materiały źródłowe pochodzą z lat 2017-2022, i są to debaty parlamentarne, publikacje medialne, i wybrane kontrowersje prześledzone w różnych mediach, np. prasie i stronach internetowych wybranych grup czy organizacji społecznych.

Punktem wyjścia było założenie, że polityka anty-genderowa odgrywa kluczową rolę we współczesnej Europie i poza nią. Polityka ta jest warunkowa i złożona, a sam termin może sugerować – nie istniejące w praktyce – jedność i tożsamość celów, ideologii, i podmiotów. Aby do tego nie dopuścić, w ramach projektu zebrane dane empiryczne stworzyły solidną i różnorodną bazę danych, pozwalającą na zbadanie heterogeniczności polityki anty-genderowej na przykładzie dyskursów i praktyk politycznych i medialnych.

**Badania wykazały ożywiony krajobraz anty-genderowy, charakteryzujący się ideologiczną agitacją i politycznym oportunizmem, skupiony i zafiksowany na różnorodnych i wielorakich celach i kwestiach, a jednocześnie stosunkowo płynny w ich doborze. Obserwujemy ciągłości w sposobach atakowania równości i różnorodności płciowej i seksualnej, które jednocześnie przekształcają się pod wpływem nowych, wyłaniających się dyskursów i praktyk. Nasze ustalenia pokazują, że zrozumienie polityki anty-genderowej wymaga zwrócenia uwagi na globalny obieg i procesy, niekonwencjonalne sojusze polityczne, strategie generowania kontrowersji i rywalizację o medialną uwagę.**

Niniejszy przegląd kluczowych ustaleń, po pierwsze nakreśla czym jest polityka anty-genderowa na przykładzie studiów przypadku z dyskursów medialnych i politycznych. Następnie pokazuje kto mobilizuje dyskursy anty-genderowe, oraz w jaki sposób polityka anty-genderowa nabiera tępa i utrzymuje momentum w polityce i mediach.

### **Co wyłania się jako polityka anty-genderowa w naszym badaniu i na czym się koncentruje?**

Analiza mobilizacji, sprzeczności i kontestacji anty-genderowych pokazuje w jaki sposób idea płci kulturowej ('gender') jest zawłaszczana i przedstawiana jako źródło ryzyka dla dzieci, rodziny, narodu i porządku społecznego. Płeć kulturowa (czyli używane 'gender') jest często

---

<sup>1</sup> W tekście zamiennie użyto określeń: polityka anty-genderowa (w szerokim sensie słowa 'polityka', np. polityka społeczna), oraz mobilizacje, ruchy, strategie, dyskursy, działania, itp. Wszystkie one odnoszą się do tego samego, szerokiego zjawiska, a wybór konkretnego określenia jest głównie podyktowany względami stylistycznymi tekstu, który jest tłumaczeniem z języka angielskiego. W wersji oryginalnej raportu, najczęstsze sformułowania to: 'anti-gender politics', 'mobilisations', 'discourses'.

konstruowana jako zewnętrzne zagrożenie ideologiczne, reprodukowane przez zagranicznych i krajowych 'agentów'. Płeć kulturowa w dyskursach anty-genderowych staje się kluczem, który kondensuje szereg nieegalitarnych pozycji sprzeciwiających się aborcji i prawom reprodukcyjnym, małżeństwom osób tej samej płci, prawom osób transpłciowych, Gender Studies na uniwersytetach i edukacji seksualnej w szkołach. Jednocześnie ruchy anty-genderowe nieustannie odwołują się do wspólnego dobra, np. obrony demokracji i suwerenności, do sprawiedliwości odmawianej "uciemiężonej większości", a także do politycznie i formalnie niejednoznacznych i problematycznych „praw” (takich jak "prawa mężczyzn" czy "prawa oparte na płci biologicznej").

W zebranych studiach przypadku, można zaobserwować następujące ustalenia:

- **Płeć kulturowa, feminizm i ruchy LGBTIQ+ są przedstawiane jako zagrożenie dla uprzywilejowanej pozycji heteronormatywnej rodziny, ról i tożsamości opartych na płci biologicznej ('sex'), oraz dla narodu.** Osoby, które naruszają heteronormatywne oczekiwania, są narażone na szkalowanie jako "dewiacje" seksualne/płciowe. Różnorodność płciowa nie znajduje uznania jako różnorodność bycia w świecie w ramach minimalnie pluralistycznego układu społecznego, lub akceptowana jako antagonistyczna, ale uzasadniona, różnica. Zamiast tego sama idea płci kulturowej jest postrzegana jako gra zysków i strat, w której może być tylko jeden "zwycięzca". Idea płci kulturowej jest przedstawiana jako ideologia narzucona społeczeństwu, a takie wypaczone przedstawienie różnorodności płciowej i nieheteroseksualności ma kluczowe znaczenie dla legitymizacji wrogości strategii anty-genderowych. W takim kontekście, polityka anty-genderowa może przedstawiać się jako dążąca do obrony tzw. praw opartych na płci biologicznej, praw rodziców, prawa do posiadania ojca, itp. Te prawa są formułowane retorycznie, nie będąc ugruntowanymi w przepisach prawnych.
- **Wyraźnym wymiarem rzekomego narzucania społeczeństwu 'nowych' kulturowych norm związanych z płcią i nieheteroseksualnością, manifestuje się jest rzekoma potrzeba obrony dzieci przed ekscesami i deformacjami "ideologii gender" oraz podsycanie podejrzliwości wobec osób LGBTIQ+.** Obraz dziecka jako osaczonego przez próby "seksualizacji" lub indoktrynacji ideologicznej jest elementem przedstawiania koncepcji płci kulturowej jako potężnej ideologii. Panika moralna wokół płci (kulturowej i biologicznej) i seksualności sugeruje, że wspomniane zagrożenie dla dzieci wynika z edukacji seksualnej i interakcji z osobami LGBTIQ+. Obejmuje to mieszanie i łączenie pedofilii z homoseksualnością oraz z publiczną widocznością aktywizmu LGBTIQ+. Takie zafiksowanie ma znaczenie dla tworzenia wzmożonej: (1) paniki moralnej dotyczącej transpłciowości; oraz (2) delegitymizacji edukacji obywatelskiej w szkołach i instytucjach społecznych, publicznych i politycznych. Działanie w rzekomej obronie dzieci symbolicznie legitymizuje wtedy

ataki na osoby i aktywizm LGBTIQ+ i podważa pracę organizacji obywatelskich na rzecz równości płci i seksualności.

- **Polityka anty-genderowa przedstawia się jako obrona demokracji przed "ideologią gender", która rzekomo zagraża narodowi i społeczeństwu.** Strategie anty-genderowe dzielą społeczeństwo na osoby LGBTIQ+ i homogeniczny, hetero/cis-normatywny „naród”, tworząc podstawę do kwestionowania i negacji praw osób LGBTIQ+. Dyskursy marginalizujące często zawierają elementy teorii spiskowych, a rodziny LGBTIQ+ są instrumentalizowane jako zagrożenia dla suwerenności narodowej i demokracji, podobnie jak edukacja o różnorodności, które są przedstawiane jako obce i narzucane z zewnątrz. Na przykład, w kontekście Unii Europejskiej rodziny LGBTIQ+ są przedstawiane w narracjach anty-genderowych jako szkodliwe dla państw członkowskich w samostanowieniu. W po-Brexitowej Europie jest to szczególnie kontrowersyjna kwestia zagrażająca spójności Unii Europejskiej.
- **Tzw. „ideologia gender” jest regularnie przedstawiana jako coś obcego, przemycanego do państw narodowych przez lokalny aktywizm, który podważa tzw. „wartości narodowe”. „Przywracanie suwerenności” zatem to korekta naprawcza projektów równościowych, które posunęły się za daleko.** Ta rzekoma obrona suwerenności jest kluczową formą legitymizacji wrogości wobec aktywizmu queerowo-feministycznego. Dobrowolny i stowarzyszeniowy charakter społeczeństwa obywatelskiego jest przedstawiany jako elitarny i niereprezentatywny, forsujący idee, które nie mają powszechnego poparcia. Aktywizm LGBTIQ+ jest uważany za wyolbrzymiający swoje ideologiczne żądania, przekraczający to, czego można racjonalnie oczekiwać od społeczeństwa i narodu, i w konsekwencji jest przedstawiany jako zagrożenie dla demokracji.
- **Mobilizacje anty-genderowe podsycają sytuację hiperwidoczności osób transpłciowych i tworzą wrogi wobec nich klimat. Choć różnie się to manifestuje w każdym z badanych kontekstów, we wszystkich osoby transpłciowe znalazły się w centrum wrogo skonstruowanej przestrzeni, stając się przedmiotem nieustannej "debaty" dot. ich życia i praw. Jednocześnie w zebranych materiałach obserwujemy, że osoby transpłciowe rzadko są zapraszane do mówienia o swoich doświadczeniach i przedstawiania własnych perspektyw.** Czasami ten nadmiar uwagi jest konsekwencją zaciekłych debat na temat zmian legislacyjnych w różnych krajach. W naszych materiałach jest on w znacznym stopniu wynikiem skoordynowanych wysiłków politycznych i medialnych, mających na celu przedstawienie osób transpłciowych jako „pilnego problemu” wymagającego kontroli publicznej i interwencji politycznej. Ma to dwa wymiary. Pierwszym z nich jest wyraźnie wyartykułowana wrogość wobec transpłciowości jako rzekomo zakłócającej płciowy i seksualny status quo. Drugim jest używanie paniki moralnej wokół transpłciowości do napędzania niechęci wobec innych, nienormatywnych

tożsamości i postaw, interseksjonalnego feminizmu, autonomii cielesnej i swobody przemieszczania się. To z kolei pozwala na powiązanie ze sobą wielu kwestii jako zmiennych, i ich swobodną mobilizację w retoryce politycznej i dyskursie medialnym.

- **Obserwujemy narastające tempo i intensywność marginalizacji i nierównego traktowania osób transpłciowych**, co jest utrwaloną formą przemocy społecznej w każdym z badanych kontekstów. Sensacjonizm polityczno-medialny, który nabrał kształtu dopiero w ostatnich latach, zwraca uwagę na skoordynowane i zorganizowane działania taktyczne, które doprowadziły do takiej sytuacji. Przedstawiają one osoby transpłciowe jako „problematyczne” i będące sprawcami przemocy ze względu na płeć, pomimo obszernych dowodów nie tylko temu zaprzeczających, ale pokazujących odwrotny stan rzeczy: że to osoby transpłciowe są często obiektem przemocy ze względu na płeć.
- **Przywiązuje się dużą wagę do rzekomego "problemu" transpłciowości, co jest bezpośrednio związane z nasiloną de-legitymizacją aktywizmu LGBTIQ+.** Decyzje osób transpłciowych dotyczące ich ciał są przedstawiane jako niewiarygodne, efekt trendów lub indoktrynacji. Kluczowym sposobem podważania transpłciowości jest jej przedstawianie jako wynik ideologicznej indoktrynacji lub aktywistycznej manipulacji. Nie tylko wymazuje to podmiotowość osób transpłciowych, ale także wzmacnia ponadnarodowy atak na aktywizm jako źródło rzekomej ideologicznej korupcji. Na przykład edukacja seksualna jest kwestionowana jako rzekoma promocja "ideologii transpłciowości" (jeden z wymiarów "ideologii gender"), której celem jest "seksualizacja" dzieci i młodzieży. To sprzężenie jest z kolei ważne dla zrozumienia jak, w różnych kontekstach, aktywizm zostaje przedstawiony jako zagrożenie dla demokracji. Ruch anty-genderowe używają określenia „aktywizm” jako luźno sformułowane oskarżenie, które obejmuje takie obszary jak świadczenie usług zdrowotnych, zasoby edukacyjne, ochrona praw człowieka, itp.
- **Polityka anty-genderowa odmawia autonomii i zaprzecza prawom kobiet.** Dąży on do tego, żeby zapewnić społeczno-polityczną reprodukcję „narodu” jako heteronormatywnego konstruktu. Wykorzystuje ona cielesną autonomię kobiet jako przestrzeń politycznej i ideologicznej kontestacji oraz patriarchalnej kontroli. Aborcja jest przestrzenią kwestionowania praw kobiet w imię wartości chrześcijańskich i narodowych, zwłaszcza w parlamentach polskim, węgierskim i europejskim. W takich debatach ciała cis-płciowych kobiet są przedstawiane jako posiadające zbyt dużą sprawczość w zakresie samostanowienia i przerywania ciąży, lub wymagające paternalistycznej ochrony.
- **Powszechne jest przedstawianie i usprawiedliwianie opresyjnych idei i działań poprzez odwoływanie się do liberalnych idei i praktyk. Częste powtarzanie takich pokrętnych deklaracji sprawia, że opresyjne praktyki są legitymizowane jako rzekomo istniejące kategorie praw.** Na przykład zarówno w Wielkiej Brytanii jak i na Węgrzech, parlament i media uzasadniają działania przeciwko osobom

transpłciowym odwołując się do rzekomo wszechobecnej tolerancji narodowej, która w tej pokrętnej retoryce, jest kwestionowana brakiem wolności słowa (której przykładem jest np. „polityczna poprawność”). Rzekome naruszenia praw obywatelskich w retoryce anty-genderowej jest przypisywane liberalnym postawom kwestionującym: "prawa rodzicielskie" do kontrolowania zakresu edukacji seksualnej w szkołach; "prawa oparte na płci biologicznej" kobiet cis-płciowych, które rzekomo uzasadniają transfobię; czy „prawa dziecka” do heteroseksualnych rodziców. Istnieje również powszechna praktyka zakotwiczenia dyskursu anty-genderowego w wolności słowa, gdzie ruchy anty-genderowe konsekwentnie przedstawiają siebie i swoje poglądy jako rzekomo „uciszane” przez (liberalnych) przeciwników.

### **Kim są ci, którzy promują i utrwalają zachowania anty-genderowe?**

W ramach tego projektu prześledzono kluczowych aktorów społeczno-medialno-politycznych, osoby i instytucje, a w efekcie podkreślić znaczenie mediów w kształtowaniu dyskursów i strategii anty-genderowych. We wszystkich pięciu studiach przypadku, zbudowana mapa sieci i powiązań pokazuje szersze wzorce dotyczące tego, kto tworzy ruchy anty-genderowe:

- **Wrogość wobec idei płci kulturowej, feminizmu oraz praw osób LGBTIQ+ jest domeną mężczyzn z konserwatywnej i radykalnej/ekstremalnej prawicy w Europie.** W każdym z przypadków, cis-płciowi mężczyźni są zdecydowanie odpowiedzialni za artykułowanie dyskursów anty-genderowych. Często, ale nie wyłącznie, mężczyźni ci są członkami radykalnych i konserwatywnych partii prawicowych, które coraz bardziej zbliżają się do siebie politycznie. W Parlamencie Europejskim ożywiony repertuar argumentów anty-genderowych jest w równym stopniu mobilizowany przez posłów jak i posłanki z obu radykalnie prawicowych grup parlamentarnych, Tożsamości i Demokracji (Identity and Democracy, ID) oraz Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (European Conservatives and Reformists, ECR).
- **Jeśli spojrzeć na szerszy dyskurs medialny i aktywizm anty-genderowy, polityczne "centrum" jest również aktywne w tworzeniu polityki anty-genderowej, podważając prosty podział na lewicę i prawicę.** Na przykład: na Węgrzech kwestie transpłciowości przekraczały podział na lewicę i prawicę, w przeciwieństwie do wyraźnego antagonizmu między lewicą a prawicą w zakresie szerszej polityki anty-genderowej; w Szwajcarii centroprawicowe serwisy informacyjne głównego nurtu potępiają brutalne metody skrajnie prawicowych aktywistów anty-genderowych, a jednocześnie przedstawiają ich obawy jako uzasadnione; w Wielkiej Brytanii, gdzie sprzeciw wobec praw osób transpłciowych wychodzi głównie z prawicowej Partii Konserwatywnej, szerszy sprzeciw jest aktywnie podsycany przez grupy, które często są lewicowe w innych kwestiach dot. nierówności (również innych aspektów nierówności ze względu na płeć).

- **W prawicowym dyskursie medialnym konsekwentnie używa się "ideologii gender" jako kluczowego i często znaturalizowanego terminu.** W przeciwieństwie, liberalno-lewicowe media kwestionują i podważają to określenie. Jest ono obecne w różnorodnych tekstach i stanowi częsty punkt odniesienia w wiadomościach, co pokazuje jak bardzo zostało ono znormalizowane w obiegu. Ta wszechobecność kontrastuje z wcześniejszym użyciem, gdzie przywoływano ten termin jako obiekt analizy dziennikarskiej i szerszego dyskursu anty-genderowego.
- **Aktywność mediów tworzy dogodną dla ruchów anty-genderowych przestrzeń rozpowszechniania ich poglądów w kulturze publicznej, i otwiera płaszczyznę nieustającej „debaty” nad „problemami” będącymi na celowniku ruchów anty-genderowych.** Systemowe zapotrzebowanie mediów na kontrowersyjne treści wynika z wysokiej konkurencyjności i faworyzuje ruchy anty-genderowe jako generujące polityczny antagonizm. Ruchy te z kolei podsycają kontrowersje, bo pozwalają im zdominować przestrzeń publiczną i zdobyć łatwy dostęp do wyborców. Kontrowersyjność kwestii dot. płci dodaje im wartości rynkowej jako towaru nośnego medialnie, co jest widoczne w kilku kontekstach.
- **Zainteresowanie kluczowych mediów i graczy politycznych treściami anty-genderowymi przyniosło korzyści dla szeregu grup i kampanii społecznych. Istnieje wyraźne sprzężenie między programami politycznymi, mediatyzacją „debat o płci kulturowej”, i aktywistami anty-genderowymi.** Doniesienia medialne pozwoliły ustalić wyłaniające się sieci i współpracę między dotychczasowymi i nowymi grupami aktywistycznymi, kampaniami społecznymi, ośrodkami analitycznymi, działaczami politycznymi i przedsiębiorcami. Taka synergia jest przedstawiana jako "dobry aktywizm", częściowo ze względu na bliskie (formalne i nieformalne) relacje pomiędzy rządzącymi partiami i wspierającymi mediami. "Dobry aktywizm" jest domeną "zatroskanych" obywateli i rodziców, którzy często są przedstawiani jako niechętnie podejmujący działania w rzekomej trosce o dobro publiczne (choć często są to dobrze zorganizowane i od dawna istniejące grupy i kampanie społeczne).

**W jaki sposób ruchy anty-genderowe utrzymują swój impet? W jaki sposób tworzy się wizje rzekomego problemu, ryzyka i zagrożeń?**

- **To, do czego odnosi się lub co mianuje się "ideologią gender", zmienia się w zależności od kontekstu oraz w czasie.** Te mutacje są kluczowe dla rozwoju polityki anty-genderowej bo umożliwiają swobodny dobór tematów oraz kwestii, które staną na celowniku ruchów anty-genderowych. W niektórych przypadkach "ideologia gender" jest używana dość spójnie, na przykład w Wielkiej Brytanii jest prawie wyłącznie kojarzona z dyskursem transfobicznym, ale w innych przypadkach "ideologia gender" konotuje inne kwestie. Na przykład w Polsce i na Węgrzech taka

celowa niedookreśloność sprzyja atakom na prawa reprodukcyjne, orientację seksualną i tożsamość płciową, aktywizm LGBTIQ+ oraz edukację seksualną.

- **"Narzucanie" "ideologii gender" jest przedstawiane jako forsowane z zewnątrz przez różnych, niereprezentatywnych aktorów społeczno-politycznych.** Takie prezentowanie sprawy łączy dyskursy anty-genderowe z teoriami konspiracyjnymi i z teoriami hegemonii geopolitycznej. Na przykład w węgierskim dyskursie parlamentarnym i medialnym oraz w Parlamencie Europejskim można znaleźć wachlarz odniesień do Konwencji Stambulskiej jako "konja trojańskiego" dla "ideologii gender". Na Węgrzech stanowi to część szerszego dyskursu, że "Zachód" zagraża statusowi Węgier jako "bastionowi konserwatyzmu". W jednej z węgierskich publikacji "ideologia gender" została porównana do imigracji na Węgry jako wyraz "globalistycznej władzy światowej", czyniąc ukłon do wyobrażeń o "teorii wielkiego zastąpienia" ("great replacement theory"). Podobna retoryka jest powszechna w polskich mediach i dyskursie parlamentarnym, gdzie Bruksela/Unia Europejska jest konkretnym punktem odniesienia oraz ogólną fantazmą, często na zmianę z "Zachodem". Pomimo powszechności dyskursu dot. tożsamości płciowej w brytyjskim dyskursie medialnym, trop narzucania "ideologii gender" z zewnątrz jest nieobecny w zebranych danych (wyłączając paralele i powiązania z rzekomą polityką "wokeness" w Stanach Zjednoczonych).
- **Strategie anty-genderowe wypaczają obraz aktywizmu LGBTIQ+ jako dogmatycznego, a czasami autorytarnego, narzucającego „ideologię gender” niechętnemu temu społeczeństwu.** We wszystkich kontekstach i niezależnie od świeckich czy religijnych motywacji ruchów anty-genderowych, wszystko co znajduje się na celowniku tych ruchów jest dyskredytowane jako nienaukowe i "aktywistyczne". Tworzony jest obraz potężnych i doktrynalnych ruchów pod różnymi sztyldami, np. "ideologii LGBT" w Polsce, czy „trans lobby” w Wielkiej Brytanii.
- **W perspektywie anty-genderowej wartości liberalne są próbą zagłuszenia głosu społeczeństwa, i dyskredytowane jako niereprezentatywne, ideologiczne, i nadmiernie "aktywistyczne".** Ponieważ w tej logice, przeciwnicy ruchów anty-genderowych nie mogą wygrać sporu w sposób demokratyczny (bo są w mniejszości) muszą zatem próbować uciszać „większość” czyli głosy anty-genderowe. Taka liberalna pacyfikacja przymusza ruchy anty-genderowe do "wypowiadania się" w imieniu demokracji, narodu, dzieci, i w konsekwencji wymusza polityczne zaangażowanie.